

Najważniejsza jest gleba

W Polsce występuje głód ziemi rolnej. Ograniczone zasoby glebowe powinny skłonić nas do docenienia tego nieodnawialnego elementu przyrody i prowadzenia upraw w sposób niepowodujący jej degradacji. | Adam Wachowski

Michał Dams prowadzi gospodarstwo o powierzchni 145 ha, położone w Folgowie (woj. kujawsko-pomorskie). Stosowana jest czteropolówka, w której wysiewa się pszenicę, jęczmień, pszenżyto, rzepak, soję i buraki. Gleby są bardzo zróżnicowane – gliniaste i piaszczyste (klasy III do VI). Na takim areale rolnik uprawia bardzo bogatą paletę odmian. Wysiewa on pszenicę ozimą Alexander, Arkadię, Desamo i Sailor, pszenżyto ozime Rotondo, jęczmień jary Ella, soję Petrina i groch Arwena. Wybierane są wyłącznie odmiany populacyjne rzepaku: Galileo i Sherlock. Rolnik uważa, że dobre odmiany populacyjne są w stanie

konkurować plonami z mieszkańcami. Do tego za uprawą odmian populacyjnych przemawia niższa cena materiału siewnego, dobra mrozoodporność i wyższa odporność na wiosenne przymrozki. Ze względu na gliniaste gleby i często trudne warunki siewu wysiewa 60 nasion/m² na głębokość około 1–1,5 cm. Termin siewu przypada na koniec sierpnia. Ma to zapobiec nadmiernemu jesiennemu wzrostowi. Ponadto przed uprawą jest stosowany pomiot kurzy w dawce 6–7 t/ha. Regulacja pokroju jesienią jest wykonywana przy użyciu Toprexu 375 SC. Norma siewu pszenicy jest zależna od MTZ i kielkowania. We

wczesnych terminach jest to średnio 300 roślin/m² i wraz z późnymi terminami siewu rośnie do 370 roślin/m².

■ Płodozmian w chwasty

Michał Dams na słabej glebie uprawiał kukurydzę w monokulturze. Problemem stały się chwasty, w tym bylica pospolita. Rolnikowi udało się ograniczyć presję chwastu poprzez przełamanie monokultury żytem jarym i tubinem żółtym.

Rolnik zauważył, że uprawiana pszenica ozima nie sprawdza się na maziakowatych polach. Dlatego też na takich glebach uprawia inne zboża oraz



Fot. A. Wachowski

Dzięki uprawie bezorkowej, urozmaiconemu zmianowaniu i stosowaniu preparatów poprawiających strukturę gleby, rośliny nie mają problemów z tworzeniem głębokiego systemu korzeniowego.

rzepak i groch, który mimo że jest zaliczany do roślin przeznaczonych na stanowiska o mocnych glebach, daje zadowalające plony.

! Ochrona wg etykiet

– W ochronie chemicznej stosuję rozwiązania firmowe, lecz nie te najdroższe. Zależy mi przede wszystkim na wysokiej skuteczności zabiegów – stwierdza Michał Dams.

W tym roku zastosował Wirtuoz 520 EC w dawce 0,8 l. W drugim zabiegu do ochrony liścia flagowego zastosował Soligor 425 EC – 0,7 l/ha, natomiast w trzecim zabiegu – Orius Extra 250 EW – 0,5 l/ha. Regulacja wzrostu jest oparta o Moddus 250 EC (0,3 l w BBCH 31) i Cerone 480 SL (0,3 l/ha przy drugim zabiegu). Arkadię ze względu na to, że jest odmianą wysoką, rolnik traktuje chlorkiem chloromekwatu 675 SL w dawce 1 l w mieszaninie z 0,3 l Moddusa. Rozmówca uważa, że Arkadia siana w optymalnym terminie jest wrażliwa na wyleganie i bez silnego skracania może wylegać. Na późno sianej Arkadii stosuje się z sukcesem



Fot. A. Wachowski

Wyleganie zbóż powoduje obniżenie plonów, pogorszenie parametrów i przyspiesza porastanie ziarna – zaobserwował Michał Dams.

wyłącznie Moddus w dawce 0,3 l/ha. Do zabiegów fungicydowych jest dodawany siedmiowodny siarczan magnezu i w zależności od fazy rozwojowej są dodawane nawozy mikroelementowe zawierające pojedyncze chelaty:

- jesienią molibden,
- w fazie BBCH 31 mangan i miedź,
- w fazie liścia flagowego cynk,
- podczas ochrony kłosa cynk i bor.

! Złożona mieszanka zbiornikowa

– Staram się stosować nawozy mikroelementowe wraz z fungycydami. Po pierwsze nigdy nie wiadomo, jaka będzie w kolejnych dniach pogoda. Po drugie ograniczam przejazdy i oszczędzam czas – mówi Michał Dams.

Podczas wykonywania mieszanki w pierwszej kolejności do zbiornika trafia siarczan magnezu, następnie nawozy mikroelementowe, z tym że ostatnim nawozem dodawanym jest bor. W dalszej kolejności do opryskiwacza trafiają pestycydy. Rolnik zwraca uwagę na to, żeby nie łączyć nawozów w jednym naczyniu, lecz dodawać je bezpośrednio do opryskiwacza. W gospodarstwie są stosowane nawozy zawierające chelaty IDHA, natomiast bor jest dostarczany z nawozem Solubor DF. Zdaniem rolnika jest to nawóz bardzo bezpieczny, który nie reaguje z fungycydami i nie stwarza

problemów podczas stosowania. W gospodarstwie bada się pH wody przed wykonaniem zabiegów. Zazwyczaj wynosi ono 7 pH.

Ze względu na wrażliwość pozostałości herbicydów w glebie i ich niekorzystny wpływ na rośliny motylkowe i buraki zrezygnowano ze stosowania tych herbicydów, które mogą negatywnie oddziaływać na rośliny następcze.

Od roku jest wdrażana tlenowa technologia Plocher. Zgodnie z zaleceniami producenta, rolnik wykonując zabiegi środkami ochrony roślin, stosuje minimalne zalecane dawki. Do każdego zabiegu fungicydowego jest dodawany preparat Plocher kombi liść. Po żniwach na glebę jest stosowany Plocher humus gleba, który ma za zadanie przyspieszyć mineralizację resztek poźniwnych, i pobudzić aktywność występującej w glebie mikroflory. Rolnik zauważył poprawę struktury gleby i zwiększenie liźności dżdżownic. Dodatkowo na opryskiwaczu jest zamontowane urządzenie Plocher agro-kat. Do herbicydów dodaje preparat Plocher liść specjalny. Także, przy zaprawianiu jest dodawany do zaprawy preparat Plocher rośliny na bazie dolomitu.

Pod rośliny jare, uprawiane po poplonach, jest stosowany 1 l Plocher humus gleba. Rolnik zgodnie z zaleceniami producenta ograniczył nawożenie P i K o 30%.



Fot. A. Wachowski

Na opryskiwaczu jest zamontowane urządzenie Plocher agro-kat, które ma za zadanie poprawiać właściwości wody.

Uprawa bezorkowa

Historia stosowania uproszczeń przez Michała Damsa sięga 2008 roku. Ze względu na braki sprzętowe w pierwszych latach uproszczeń był stosowany jedynie głębosz, brona talerzowa i agregat aktywny. Warunkiem możliwości przeprowadzenia takiej uprawy było dobre rozdrobnienie słomy. Dlatego też taką uprawę w pierwszym roku zastosowano jedynie po rzepaku. W kolejnych latach do parku maszynowego dołączył Cross z Unia Group oraz Pottinger Terrasem.

Wprowadzenie do gospodarstwa nowych maszyn sprawiło, że rolnik zdecydował się całkowicie zrezygnować z pługa. Do rozdrabniania słomy, która zalega w ścieżkach technologicznych, obecnie wykorzystuje się bronę talerzową. Rolnik na własne potrzeby poprowadził obserwacje różnych technologii uprawy. Zauważył, że rzepak lepiej rozwija się w głęboko uprawianej glebie i przez to korzeń palowy jest dłuższy. Obecnie gleba jest uprawiana na 25 cm przy użyciu agregatu do uprawy uproszczonej Cross.

Poplon spulchnia glebę

Pod rośliny jare rolnik wysiewa mieszanki poplonowe złożone z 5–6 gatunków, które zimą wymarzają. Najczęściej mieszanka jest złożona z rzepy oleistej, facelii błękitnej i słonecznika.

– Wysiewając poplony wrażliwe na mróz, dostarczam ziemi próchnicę, a wiosną mam czyste pole – zauważa Michał Dams.

Próby ze strip till

Rolnik próbował w gospodarstwie dwa różne agregaty z siewnikami do uprawy pasowej. Zdaniem rolnika dla powodzenia tej technologii ważne jest dobre rozdrobnienie słomy. Bywa, że niektóre testowane agregaty zapychają się, szczególnie na polach, gdzie zostało bardzo dużo słomy. Rolnik radzi także, aby wybierając agregat do uprawy pasowej, zwracać uwagę na wyrównanie pola. Michał Dams zauważył, że rzepak siany przez agregaty, które odpychają słomę od uprawianego pasa, w którym są wysiewane nasiona, sprzyja

Dzięki wprowadzonym zmianą Michał Dams uzyskał:

- zmniejszył zaleganie słomy,
- zredukował erozję wodną,
- zmniejszył zaskorupienie się wierzchniej warstwy gleby,
- obniżył koszty i czas uprawy.

ją wynoszeniu szyjek korzeniowych ponad glebę (mimo regulacji rzepaku już w fazie 3 liści jednym z czołowych preparatów, stożek wzrostu znajdował się 5–6 cm ponad glebą, nie wystąpiło to po uprawie maszynami zostawiającymi wyrównaną powierzchnię pola).

Rolnik zauważa także problemy z zamknięciem szczeliny po agregacie do strip till na ciężkich glebach. Może powodować to wpadanie nasion głęboko w szczelinę. To duży problem, jeśli uprawa i siew są wykonywane w trakcie jednego przejazdu, a gleba nie ma czasu na „zabliźnienie się”. Taki problem nie występuje na lżejszych, piaszczystych polach. ■



Agencja Nasienna Sp. z o.o. ul. J. Dekana 6E, 64-100 Leszno

tel. 65 529 31 61, 65 529 31 62, gsm 697 01 09 68, fax 65 520 30 62, e-mail: zarzad@agnas.pl ; www.agencjanasienna.pl

Nie sieję nasion od sąsiada, z targowiska lub ogłoszenia, szczególnie, jeśli nie znam nazwy odmiany.



Rozliczam się z hodowcą za odstępstwo rolne od razu po zakończeniu siewów. Po co zwlekać!...



Jeśli chcę wysiać własne nasiona, zawsze upewniam się:
- czy to odmiana chroniona wył. prawem,
- czy wolno ją wysiewać ze zbioru,
- czy mam obowiązek opłaty za odstępstwo rolne.



Zapamiętaj:

- 1) Opłaty służą hodowli nowych, lepszych odmian roślin.
- 2) Nieuiszczenie opłaty za odstępstwo rolne narusza wyłączne prawo.

Masz wątpliwości?

☎ 65 529 31 61

🌐 www.agencjanasienna.pl

Jestem profesjonalistą – szanuję cudzą własność intelektualną i rozliczam się za korzystanie z niej.